№. 68. w Wtorek dnia 21. Marca 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PATENT

względem przyśpieszenia zwołania połączonego sejmu.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, król pruski i t. d.

Kiedyśmy zwołali pod d. 14. t. m. nasze wierne stany na dzień 27. Kwietnia r. b., ażeby z niemi postanowić owe środki, które mają być przedstawionemi niemieckim sprzymierzeńcom do odrodzenia Niemiec i także Pruss dotyczą, niemogliśmy przeczuwać, że w téj saméj godzinie wielkie zaszły wypadki w Wiedniu, które z jednéj strony ułatwiają wykonanie naszych wniosków, a z drugiéj strony czynią nieodbitemi ich wykonanie.

Teraz, po owym ważnym wypadku widzimy się spowodowani do oświadczenia otwarcie i bez ogródki nietylko przed ludem wkrótce serdecznie się połączyć mającym nietylko Pruss ale i Niemiec, jakieśmy postanowili uczynić wnioski naszym niemieckim sprzymierzeńcom.

Przedewszystkiem żądamy, ażeby Niemcy z państw związku zostały zamienione w państwo związkowe. Uznajemy, że to wymaga reorganizacyi ustawy związkowéj, która tylko w połączeniu monarchów z ludem może być wykonaną, że przeto tymczasowa reprezentancya związku musi być utworzona ze stanów wszystkich krajów niemieckich i niezwłocznie zwołaną. — Uznajemy, że taka reprezentacya związku wymaga ustawy konstytucyjnéj wszystkich państw niemieckich, ażeby członkowie owéj reprezentacyi porówno zasiadali.

Żądamy ustawy ogólnéj siły zbrojnéj niemieckiéj i wniesiemy o naśladowanie téj, pod którą — zastępy pruskie — w wojnach o niepodległość okryły się nieśmiertelnemi wieńcami. Żądamy, ażeby wojsko niemieckie związkowe było połączone pod jednemi chorągwiami związkowemi i spodziewamy się ujrzeć naczelnego wodza związku na ich czele. Żądamy niemieckiéj flagi związkowéj i spodziewamy się, że w krótkim czasie flota niemiecka zjedna poszanowanie niemieckiemu imieniu na bliskich i dalekich morzach.

Żądamy sądu związkowego niemieckiego do załatwiania wszystkich sporów pomiędzy monarchami a stanami, tudzież pomiędzy rozmaitemi rządami niemieckiemi.

Żądamy powszechnego prawa zamieszkania niemieckiego i wolnego przenoszenia się w całéj niemieckiéj ojczyznie.

Żądamy, ażeby odtąd nie było żadnych celnych przedziałów dla handlu na ziemi niemieckiéj, któreby jemu przeszkadzały i osłabiały przemysł jego mieszkańców. Żądamy przeto ogólnego związku celnego niemieckigo, w którym równe miary i wagi, równa stopa monety, równe prawo niemieckie handlowe powiąże tém silniéj związek materyalnego połączenia.

Wnosimy o wolność druku pod równemi rękojmiami przeciw nadużyciu we wszystkich państwach niemieckiéj ojczyzny.

Oto są nasze projekta, nasze życzenia, o których urzeczywiszczenie postaramy się z wszystkich sił naszych. Z dumném zaufaniem liczymy przytém na współdziałanie naszych niemieckich sprzymierzeńców związku i całego ludu niemieckiego, który wzmocnimy z radością przez wcielenie naszych nie należących prowincyi do związku, skoro, jak się dorozumiewamy, ich zwołani zastępcy podzielać będą to życzenie, a związek oświadczy swą gotowość do ich przyjęcia.

Mamy tę radosną nadzieję, że wykonanie naszych zamiarów, a nawet przygotowania do nich zniesą obawy, które ku naszéj wielkiéj boleści napełniają niemiecką ojczyznę, paraliżują handel i przemysł, grożą rozdwojeniem i rozerwaniem, — spodziewamy się, że owe środki wzmocnią Niemcy wewnątrz, na zewnątrz obudzą uszanowanie, ażeby w ich siłach Europa znalazła najpewniejszą rękojmię trwałego i błogosławionego pokoju. — Ażeby zaś dopełnienie naszych zamiarów najmniéjszéj w naszych państwach nie doznało odwłoki i przeszkód, ażebyśmy mogli tém wcześniéj rozwijać te wnioski, które uważamy za potrzebne dla ustawy państw naszych, postanowiliśmy przyspieszyć sejm połączony i polecamy ministerstwu zwołanie go na niedzielę, dnia 2. Kwietnia r. b.

Dan w Berlinie d. 18. Marca 1848. Fryderyk Wilhelm.

Książe pruski.

Mühler. Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hr. *Stolberg Uhden.* Baron *Canitz. Duesberg. Rohr.*

Prawo względem prassy.

My Fryderyk Wilhelm z Bożéj łaski, król Prusski i t. d.

wnieśliśmy już w roku przeszłym u zgromadzenia związku niemieckiego o prawodastwo prassy polegającéj na wolności. Kiedy tymczasem postanowienie związku z dn. 3. Marca b. r. ogłoszoném zostało, a trudno jest teraz o wydanie dla wszystkich niemieckich państw wspólnego prawa o prassie, jak tego życzyliśmy w interessie jedności, rozporządzamy, pod zastrzeżeniem prawa wydać się mającego po wysłuchaniu połączonego sejmu, na wniosek naszego ministerstwa stanu, co następuje:

§. 1.

Cenzura niniejszem się znosi.

Wszystkie do cenzury ściągające się rozporządzenia, urzędzenia i przepisy karne tracą moc swoją.

§. 2.

Do sądów zwyczajnych należy wyrokowanie, czyli zapomocą druku lub obrazów rozmnażanych drogą mechaniczną popełniono przestępstwa lub wykroczenia i kto za nie powinien być ukarany. Sądy powinny tylko w wyrokach zastósować się do przepisów prawa karnego w naszym kraju obowiązującego.

Wszystkie egzemplarze pism lub obrazów przeznaczone do upowszechnienia, które uznano wyrokiem za zbrodnicze, mają być całkiem lub w części zniszczone. I względem tego mają sądy wyrokować.

§. 3.

Na każdem piśmie drukowanem w końcu stać musi nazwisko i miejsce zamieszkania drukarza, na każdym obrazie mechanicznie rozmnażanym, powinno stać na dole nazwisko i zamieszkanie tego, który to uskutecznił rozmnażanie.

Oprócz tego powinno być na pismie lub obrazie, jeżeli ma być upowszechniane przez nakładcę lub bez takowego, drogą księgarską lub handlu sztuk, nazwisko i miejsce zamieszkania handlu, któremu powierzono to upowszechnianie.

§. 4.

Co się tyczy pism peryodycznych, obowięzują następujące postanowienia.

1) kto odtąd pismo peryodyczne ma zamiar wydawać w krótszych lub dłuższych peryodach, jest obowiązany przed wydawaniem:

a) podać w prospekcie przesłać się mającym naczelnemu prezesowi przedmioty, któremi się pismo trudnić będzie, czas, w którym ma wychodzić, tudzież tytuł pewny,

b) i złożyć kaucyą, któréj wysokość, jeżeli pismo wychodzić ma sześć razy lub częściéj, postanawia się:

dla miast, które według prawa z 30 Maja 1820. o płaceniu podatku przemysłowego (Zbiór praw 147) do pierwszego oddziału należą, na 4000 tal.

dla miast do drugiego oddziału należących na 2000 tal.

dla miast trzeciego oddziału na 1000 tal.

dla miast czwartego oddziału na 500 tal.

Za pismo wychodzące mniéj jak sześć razy w tygodniu, oznacza się się kaucya na połowę rzeczonéj summy.

Kaucyą należy składać w kassie głównéj rządu a mianowicie w pruskich obligacyach krajowych po cenie nominalnéj.

Pozostają wolne od kaucyi, pisma periodyczne wychodzące podczas wydania tego prawa, tudzież te, które są poświęcone wyłącznie matematycznym, naturalnym, geograficznym, lekarskim, muzykalnym lub czysto przemysłowym przedmiotom.

2) Wyjęte są od prawa do wydawania pism periodycznych tylko te osoby, które są prawomocnym wyrokiem skazane na karę za zbrodnie zdradzające uczucia ogołocone z honoru.

3) Pismo periodyczne, które przeciw przepisowi zamieszczonemu pod 2 lub bez dopełnienia przepisanych warunków pod 1 wychodzi, ma utłumić władza policyjna.

4) Jeżeli wydawca lub nakładca wydawanego pisma periodycznego, w krótszych niż miesięcznych terminach, lub zastępca wydawcy z powodu popełnionego tém pismem przestępstwa lub wykroczenia został prawomocnie skazany, natenczas sędzia powinien zawyrokować względem postanowienia kaucyi i tę oznaczyć według przepisów pod 1 b. Aż do złożenia kaucyi postanowionéj przez sędziego nie może pismo wychodzić.

5) Przy powtórzeniu przestępstwa ma sędzia brać wzgląd na wielkość popełnionego przestępstwa lub przekroczenia, a obok kary wymierzyć się mającéj ma wyrzec, że początkowo (1, b.) lub w skutek wyroku (4) złożona kucya całkiem lub w części przepada, i że kaucya albo ma się uzupełnić albo pismo nadal nie ma być wydawane.

6) Wydawca pisma peryodycznego w krótszych jak miesięcznych terminach wychodzącego jest obowiązany odpowiedzi władz krajowych w następném zaraz piśmie bez kosztów zamieszczać i takim odpowiedziom owo miejsce przeznaczyć, w którém znajdował się artykuł zarzuty czyniący.

Toż samo tyczy się odpowiedzi osób prywatnych, które były w piśmie napastowane.

Jeżeli przechodzi obszerność odpowiedzi obszerność artykułu, do którego się stosuje, natenczas za większą ilość wierszy płaci się należytość.

7) W końcu każdego oddziału pisma peryodycznego ma stać nazwisko wydawcy, nakładzcy, jeżeli tenże jest innym jak wydawca i drukarza.

§. 5.

Nakładzca pisma nieperiodycznego, tudzież ten, w którego komissie pismo nieperiodyczne drukuje się, jakoteż ten, który pismo podobne, bez dania w komis, wydaje własnym nakładem, jest obowiązany wraz z wydaniem dzieła donieść na piśmie policyi tytuł dzieła, a jeżeli tego żąda ma doręczyć egzemplarz tego dzieła.

§. 6.

Kto przekracza postanowienia zawarte w §§. 3, 4 i 5 ulega karze wymierzyć się mającéj przez sądy zwyczajne od 5 do 100 tal., a w razie ubóstwa odpowiedniemu więzieniu.

§. 7.

Władze policyjne mają prawo do zabierania tymczasowo druków lub obrazów przeznaczonych na rozszerzanie, jeżeli według ich rozumienia przeciw prawu karnemu wykraczają; lecz w przeciągu 24 godzin po zabraniu muszą wnieść u sądów o śledztwo.

Sąd ma jak najśpieszniéj stanowić o przedłużeniu lub zniesieniu tymczasowego zabrania.

§. 8.

Co się tyczy sprzedaży gazet wydawanych zagranicą, pozostaje przy dotychczasowych przepisach, aż dopóki ogólne prawo prassy niemieckie nie zostanie wydane.

§. 9.

Wszystkie kary z powodu przekroczenia dotychczasowych przepisów cenzury wyrzeczone, ale jeszcze nie spełnione, znoszą się niniejszém, a każde postępowanie z tego powodu nie ma być daléj prowadzoném.

Na dowód stwierdzamy najwyższym podpisem i pieczęcią królewską. — Dan w Berlinie dnia 17. Marca 1848. Fryderyk Wilhelm.

Książe Pruski.

Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hr. *Stolberg. Uhden. Canitz. Düesberg. Rohr.*

Najjaśniejszy Pan w nocy z dnia 18. na 19. Marca r. b. wydał odezwę do mieszkańców Berlina, w któréj oświadcza, iż w skutek ogłoszonego patentu z tegoż samego dnia zwołanym został sejm połączony na wcześniejsze zgromadzenie, to jest na dzień 2. Kwietnia. Tymczasem kiedy radość z tego powodu w stolicy panowała, wmieszały się żądania wichrzycieli, domagające się bezczelnych roszczeń. Tłumy ich zbliżyły się aż do bram zamku zapewne w złych zamiarach i obrażały dzielnych i wiernych żołnierzy, tak, iż kawalerya stępem i nie dobywając pałaszy, oczyszczała plac przed zamkiem. Oddział ludzi źle myślących, złożony powiększéj części z obcych, którzy mimo czujności władz umieli się ukrywać, przekręcał w duchu swoich zamiarów wypadki i wzywał do zemsty za krew przelaną, jak udawali i stali się okropnym powodem do krwi przelania. — Wojsko użyło wówczas dopiero broni, kiedy poczęto do niego strzelać z ulicy królewskiéj. W skutek tego wojsko ruszyło zwycięsko naprzód.

Naj. Pan odwołuje się do mieszkańców ukochanego miasta ojczystego i zaklina na wszystko, co jest świętem, ażeby powrócili do pokoju i znieśli barykady wystawione. Jeżeli wyślą więc deputacyą do Naj. Pana, natenczas zaręcza słowem królewskiém, że rozkaże wszystko wojsko cofnąć z ulic i placów i ograniczy załogi wojska na arsenał i zamek i kilka innych miejsc i to na krótki czas tylko. Naj. Pan temi słowy kończy odezwę do ludu: słuchajcie głosu ojcowskiego waszego króla, mieszkańcy mojego wiernego i pięknego Berlina i zapomnijcie o tém co się stało, tak jak ja chcę zapomnieć dla wielkiéj przyszłości, która pod błogosławieństwem Boga dla Pruss i przez Prussy dla Niemiec się rozpocznie. Wasza kochana królowa i prawdziwie wierna matka i przyjaciółka, która nieopuszcza łoża z powodu cierpień, łączy najczulsze śród łez prozby z mojemi.

Pisano w nocy z 18 na 19. Marca 1848.

Fryderyk Wilhelm.

W skutek powyższéj odezwy według nadeszłych wiadomości powróciła spokojność w Berlinie.

Berlin. — Dotychczasowy radca ziemski Karol Motz został zamianowany dyrektorem policyi miasta Poznania.

Assessor rejencyjny Bünger przy kommissyi jeneralnéj w Poznaniu został zamianowany radcą rejencyjnym.

Poczta listowa petersburgska, która wychodziła tylko 5 razy na tydzień z Berlina, ma teraz wychodzić codziennie, i to o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana.

Królewiec, dnia 14. Marca. — Wczoraj na wieczor zgromadziło się z niższéj klassy ludu może 100 do 150 osób przed lokalem resursowym i w krótce się rozeszły. Późniéj a mianowicie koło 9téj godziny do domu policyjnego spiewając i gwiżdząc przyszedł oddział ludzi wynoszący może z 50 ludzi, poodrywał na dole okienice i rzucił na dom kilka razy kamieniami. Dopuściwszy się podobnéj swawoli względem innych domów, gdy więcéj zebrało się takich chałaśników, nawrocili znowu przed policyą i dopiero na dobre tłukli szyby. Ponieważ wezwania, aby się rozeszli były daremne, przeto musiano użyć pomocy wojskowéj. Oddział z 20 koni był dostatecznym do rozpędzenia tłumu i przywrócenia spokojności. — Dodaje daléj Gazeta powszechna pruska: »Całą awanturę zrobili swawolni ulicznicy, a jak zwykle motłoch i ciekawi zwiększyli ją swoją przytomnością. Aby kto przy tem został zranionym, niemasz wiadomości. Aresztowano zaś 42 osób należących tylko do niższéj klassy ludu i wytoczono przeciw nim śledztwo.

Gazeta berlinska Zeitungs-Halle powiada: Królewskie rozporządzenie z dnia 29. Września 1846. pod Nr. 4. stanowi: »Skoro z powodu zgromadzania się tłumów lub z potrzeby rozruchu użyto siły zbrojnéj albo jéj zażądano, i skoro wyszła w tym względzie urzędowa wiadomość, natenczas wszelkie doniesienia prywatne a sprzeczne z wiadomością urzędową, lub które rzecz co do czynu odmiennie przedstawiają, niemają być przepuszczane przez cenzurę, dopókąd niestanie wyrok prawomocny względem wszystkich publikacyi.« Rozporządzenie to w ostatnich dniach stósowała cenzura tutejsza i wzbraniała doniesienia o wszelkich rozruchach zaszłych po rozmaitych miastach, choć też o nich niebyło żadnego urzędowego doniesienia. Zważając na to sądziliśmy, że tem bardziéj przy wypadkach zaszłych dnia 13, 14. i 15. Marca w Berlinie, o których były urzędowe doniesienia, niepozostaje nam nie więcéj jak takowe powtórzyć. Z wielkiem naszem podziwieniem w dzisiajszych tutejszych rannych dziennikach, znajdujemy takie doniesienia, »które rzecz co do czynu odmiennie przedstawiają« jednakże pomimo to będziemy się ściśle trzymali naszéj zasady, zwłaszcza, że dla Pruss nienadszedł jeszcze czas, w którymby na wszystkie strony mogła się okazywać sprawiedliwą, a o ile tylko jest możnością, niechcielibyśmy nikomu krzywdy wyrządzić!

Wrocław, 18. Marca. — Wczoraj po obiedzie za pozwoleniem rządu utworzono gwardyą obywatelską. Mieszczanie naradzali się okręgami względem utrzymywania porządku w czasie rozruchów zajść mogących.

Wczoraj o godzinie 4 po południu zaczęły się znaczne tłumy tworzyć po ulicach i kupcy uważali za rzecz potrzebną wszystkie sklepy pozamykać.

Wczoraj na wieczor o godzinie $6\frac{1}{2}$ przebiegały ulice bardzo wielkie tłumy. Gwardya obywatelska osadziła wschody ratusza. Czyniono do ludu odezwy i miano mowy zmierzające jedynie do uspokojenia. Patrolle gwardyi obywatelskiéj krzyżują się po mieście i Bogu dzięki nieprzyszło do żadnego nieszczęścia. — Lud żądał wypuszczenia na wolność dwóch braci szewców Hoffmannów. Magistrat udał się do prezydenta sądu kryminalnego i wyjednał im wolność. Policya niebyłoe widać na ulicach a wojsko poosadzało tylko budynki rządowe. Gwardya obywatelska zjednała sobie prawdziwą zasługę.

Wrocław: dn. 19. Marca. — Gazeta wrocławska z dn. 19. Marca donosi z Krakowa, że ztamtąd wypędzono wojsko austryackie i rzeczpospolita została proklamowaną. — Na inném miejscu taż gazeta donosi z Krakowa, że w skutek wypadków wiedeńskich taki powstał entuziazm śród massy ludu, że go ogłoszony cesarski manifest niebył wstanie stłumić. Celem uspokojenia ludu udała się deputacya złożona z obywateli Wolffa, Potockiego, Hahna, Baranowskiego i Jabłonowskiego do cesarskiego komissarza hr. Deyma i wniosła o bezzwłoczne wypuszczenie więzniów politycznych. Komissarz cesarski widząc z postawy nagromadzonego ludu na ulicach i rynku, że odmowna odpowiedź najsmutniejsze wywołałaby skutki, po naradzeniu się krótkiém z jenerałem hr. Castiglione i prezesem sądu kryminalnego Sontagiem, rozkazał wypuścić więzniów przeszło stu z więzienia

kryminalnego i klasztoru bernardyńskiego. W téj chwili o godzinie 4. naradzają się obywatele nad środkami zabezpieczyć mającemi miasto. Treść petycyi ma dotyczyć przywrócenia Polski. Wszyscy się ściskają na ulicach i zdaje się, że dzień pojednania nadszedł pomiędzy ludami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 13. Marca. — National ogłasza następujący okólnik komitetu centralnego ogólnych wyborów do obywateli Paryża i departamentu:

Drodzy współobywatele! Powstanie chwały pełne paryzkiéj ludności; ludności naprzeciw władzy demoralizującéj otwiera nową epokę dla naszéj ojczyzny. Uniesienie, z jakiém przyjęliście rewolucyą lutową i rząd tymczasowy przez nią ustanowiony, dowodzi, że duch całéj Francyi ożywiał w walce stolicę. Niechaj nas teraz wiąże ta sama zgoda, przyłożyć się powinna do najważniejszego dzieła odrodzenia, do postawiania budowy nowych przez naród wymaganych ustaw na trwałych podstawach. Wy wszyscy obywatele powołani jesteście do współdziałania w tém ogromném dziele. Od wyboru reprezentantów, których wyślecie na zgromadzenie narodowe zawisł nie tylko los rewolucyi przez was dokonanéj, ale nawet przyszłość Francyi i sprawa całéj ludzkości. Niechaj was głęboko przejmie myśl, że jedynie utrzymanie rządu na barykadach wywołanego, może nas ocalić przad wojną domową i anarchią, ponieważ Francya chce rzeczypospolitéj z rzeczywistém panowaniem wolności, równości braterstwa. Ale Francya żąda téj rzeczypospolitéj wielkiéj, rzetelnéj i czystéj; czystéj, jako zasady poświęcenia się i cnoty, które jéj istotę stanowić muszą. Francya żąda rzeczypospolitéj energicznéj, aby niszcząc nadużycia, broniła praw konstytucyjnych społeczności i uświęconych praw familii, własności i pracy. Żądaniu temu kraju, odpowiecie przez ogłędny wybór waszych zastępców. Odepchnijcie wszystkie kandydatury owych sumień służalczych i potulnych, które się wiążą ze wszystkiemi nowemi władzami w tym celu, aby je opuścić i zdradzić. Dajcie głosy patryotom poświęcającym się, roztropnym, przejętym wielkością powołania, których życie publiczne i prywatne może bez obawy ujrzeć światło dzienne i wytrzymać rozprawy. Ustanówcie komitety wyborcze po kantonach, okręgach i głównych miejscach departamentów, które będąc złożone z uczciwych mężów klass wszystkich, znosić się mają pomiędzy sobą i objaśniać massę obywateli przy wykonywaniu powierzonego im prawa nowego. Zwołajcie na ten cel liczne zgromadzenia obywatelskie i załóżcie pisma peryodyczne, celem upowszechnienia ich, jeżeli nie zadarmo, to przynajmniéj po nizkich cenach. Obywatele! Jeżeli w chwili przecilenia chiwi zaszczytów i nienasyceni bezwstydnie rzucą się ku zaspokojeniu swych samolubnych pożądliwości, natenczas okażcie, że prawdziwi przyjaciele ojczyzny, mężowie ducha i serca, przed innymi pospieszą i otoczą chorągiew obowiązku i wspólnych interessów. — Francya obawiając się o swe tymczasowe położenie, w którém się znajduje, zwraca swoje nadzieje na wszechwładne i organizujące władze, które wybierzecie. Ukonstytujcie je godnie, a rząd powróciwszy naszéj ojczyznie spokojność i bezpieczeństwo, poprowadzi ją na nowém torze do szlachetnego przeznaczenia. Obywatele, spodziewamy się, że dobrze zrozumiecie znacznie naszéj odezwy. Nie ma ono innego celu, jak podać wam przy tak ważném dziele, które mamy spełnić, naszą pomoc i żądać od was wzajemnéj pomocy. Żądajcie od nas z całém zaufaniem objaśnień, które dla was bydź mogą pożytecznemi i donosić nam bez straty czasu o waszych działaniach, abyśmy je ogłaszać mogli.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do komissarzy rządu tymczasowego, w którym daje im przepisy, jak się mają zachować w stosunkach do szefów wojskowych, do władz cywilnych, do gwardyi narodowéj i do wyborów. Pełnomocnictwa téj komissyi są prawie nieograniczone; mają tak postępować, jak tego okoliczności wymagają ku dobru publicznemu.

Rząd tymczasowy rozkazał powypuszczać wszystkich za długi handlowe i cywilne uwięzionych.

Innem rozporządzeniem zniesiono chłostę na flocie, a natomiast zaprowadzone zostaną kary więzienia od 4. dni do 1 miesiąca. — Trzeciem rozporządzeniem rozwiązano radę jeneralną departamentu Sekwany.

Urzędownie doniesiono, że poseł hiszpański udzielił panu Lamartine depeszy hiszpańskiego ministra spraw zewnętrznych, w któréj powiedziano, że rząd w Madrycie z rządem tymczasowym zostawać będzie w dobrem porozumienin, jak było dotyczas. — Poseł miast hanzeatyckich podobnie się oświadczył.

Czytamy dzisiaj w Nationalu gorzkie narzekania na nieczynność ministra wojny, któremu zarzucają, że nie rozpoczyna reorganizacyi wojska tak potrzebnéj. Kiedy już kilka mocarstw stałego lądu rozpoczynają podejrzane uzbrojenia, nie należy zaniedbywać powiększenia naszego wojska. Lepiéj to uspokoi kraj nasz, niż zapewnienia pokojem tchnące królów europejskich. National, który coraz bardziéj tchnie wojną, życzy, ażeby starego ministra wojny zastąpił młodszy i zdatniejszy jenerał. Głoszą już że wkrótce chwycą się tego środka.

Powiada, że sławny brylant zwany rejent, podczas rewolucyi zginął. Utworzył się tu komitet wyłącznie z wyrobników wszystkich gałęzi przemysłowych, który stara się o przygotowanie kandydatur czysto przemysłowych. Wszyscy wyrobnicy zobowiązali się wzajemnie tylko wysłać na zgromadzenie narodowe zastępców z grona swego. Atelier, pismo wyrobników z rozmaitych professyi, żąda, aby wyrobnicy w Paryżu wybrali 34 kandydatów, to jest 11 członków rządu tymczasowego, 5 naczelników szkół socyalistycznych lub filozoficznych (Lamenego, Cabeto, Considerant, Bucheza i Leroux) i 18 wyrobników.

National donosi, że wczoraj jakiś nieznajomy przyniósł dubeltówkę de puszkarza Desvismes wartości 600 frank., którą z kramu w dniu 23. Lutego z inną bronią mu zabrauo. Przytem oddano mu następujący bilecik: panie Desvismes! Wziąłem podczas rewolucyi tę broń u pana, teraz ją odsyłam. Byłbym ją jako drogą pamiątkę rewolucyi chętnie zatrzymał, ale mam dosyć pieniędzy na kupienie tańszéj sobie fuzyi, przeto tę panu odsyłam. Wierzbicki.

Union powiada, że jedni ludzi mają, a drudzy udają przestrach. Pierwszych żałujemy, drugimi pogardzamy. Są intrygi przestrachu, któremi nurtują najmniejsze warstwy społeczeństwa. Intrygi te chciałyby pogrążyć Francyą w anarchii, aby siebie postawić na czele. Żądamy od władzy, ażeby wprowadziła porządek, udzieliła bezpieczeństwa poczciwym ludziom, a intrygantów przyprawiła o rozpacz.

Były minister Teste, miał zamiar opuścić swe więzienie podczas wypadków w Lutym, ale go sprowadzono na nowo do więzienia.

Adjutantów i oficerów służbowych rodziny byłego króla w skutek rozporządzenia ministra wojny wykreślono z listy czynnéj armii.

Billault, Beaumont i niektórzy członkowie dawnéj opozycyi dynastycznéj poogłaszali odezwy do swych komitentów, prosząc ich o głosy podczas wyborów do zgromadzenia narodowego. Zaręczają, że teraz się zupełnie przekonali, że rzeczpospolita jest jedyną formą rządu dla Francyi i dla tego z wszystkich sił jéj się poświęcą.

Bataliony gwardyi ruchoméj zostaną aż do 1. Kwietnia zupełnie umundurowane.

Piętnastu zecerów dziennika Commerce i Patrie postanowiło tygodniowo do czasu nieoznaczonego płacić do skarbu po 1 fran., aż systemat finansowy się ustali i rząd z funduszów ogólnych znajdzie źródło do udzielania wsparć chorym i starym robotnikom.

Austrya.

Praga dn. 15. Marca. — Dowódcy wojska obywatelskiego przez ogłoszenie i z pozwoleniem burmistrza, który dotychczas po nieprzyjacielsku występował przeciw wszelkiemu ruchowi, wezwali wszystkich zacnych i niepoślakowanych obywateli do wzięcia z arsenału broni, aby byli pomocni wojsku obywatelskiemu przy utrzymywaniu porządku.

Prezburg, d. 14. Marca. — Wczoraj był tu wielki rozruch. Juraci którzy tu oddawna robili hałasy, niebyli się w stanie pochamować, gdy po przybyciu statku parowego rozbiegła się wiadomość, że uczniowie uniwersytetu w Wiedniu, zaczęli przybierać postawę rewolucyjną. Grupili się natychmiast na miejscu przechadzkowem w środku miasta położonem. Nagromadziło się ludu, odezwali się mówcy i noszono ich na ręku wśród okrzyków: niech żyje wolność, niech żyje król, niech żyje reprezentacya narodowa, niech żyje wolność druku. Groźby dały się słyszeć przeciw Metternichowi, przeciw hrabiemu Oponyi, przeciw wielkiemu sędziemu hrabiemu Majlathowi. Już miano się hurmem udać do arcyksięcia Palatyna aby za jego pomocą wyjednać przyzwolenie stołu magnatów na adres stołu stanowego, kiedy wystąpił deputowany Hunkar należący do opozycyi i przemógł na zgromadzonych, aby to jeszcze na jeden dzień odłożyć. Tak tedy rozszedł się tłum i nastąpiła spokojność. Wojsko niepokazało się na placu, ale zdala było słychać bębny. Dano o tem znać przez telegraf do Wiednia.

W komitatach czyli stolicach jak nazywają węgierscy Słowacy, to jest właściwie powiatach zemplinskim i unghwarskim, ruszyli się chłopi, nieodrabiający pańszczyzny,ale szlachta nietylko o to z nimi niezrywa stosunków lecz łączy się dla wystąpienia przeciw magnatom stronnikom rządu austryackiego.

Prezburg, dn. 14. Marca o godzinie 1. z południa. — Skoro tylko nadeszła wiadomość o wybuchu w Wiedniu i zwaleniu z urzędowania Metternicha uradowani członkowie stołu stanowego (izby deputowanych) zebrali się do izby. Kossuth zagaił posiedzenie i żądał, aby wszyscy członkowie natychmiat udali się do Palatyna z wnioskiem o niezwłoczne zwołanie stołu magnatów i przełożenie mu adressu. Podniósł się deputowany Zala i oświadczył, że każdy powinien być uważany za zdrajcę ktoby się do żądania Kossutha nieprzyczynił. Niepotrzebna to była pogróżka, bo wszyscy wstali i wyśli z izby, a za przybyciem do Palatyna Kossuth zabrał głos w ich imieniu. Arcyksiąże odpowiedział, że adres ten natychmiast dojdzie rąk królewskich. Zdaje się, że po wypędzeniu Metternicha Węgry znowu ściśléj się połączą z Austryą, bo nie przeciw cesarzowi, ale tylko przeciw jego wszechwładnemu ministrowi obrócona była cała ich nienawiść.

Niemcy.

Waldshut, (w obwodzie badeńskim Seekreis) 11. Marca. — Na dzisiejszém zgromadzeniu ludowém uchwalono: 1) uzbroić się natychmiast

czy to w strzelbę czy też w kosy; 2) powtórzyć polityczne komitety po gminach, które mają być zaraz powybierane i z sobą połączone; główny komitet Waldshutu ma utrzymywać stosunki z głównym komitetem w Konstancyi; 3) życiem i majątkiem ma każdy pracować na zaprowadzenie i utrzymanie praw człowieka i praw obywatelskich; 4) pilnować aby gdy się rozlegnie okrzyk: do broni! zaprowadzoną była rzeczpospolita niemiecka i rząd tymczasowy natychmiat ma stanąć w obronie; 5) uchwały niniejsze każdy winien popodpisywać. Zgromadzenie składało się może z 5000 ludzi, którzy z serdecznym zapałem okrzykiwali: »niech żyją prawa ludu i człowieka! niech żyje rzeczpospolita niemiecka!« Zgromadzeniu nikt nieprzeszkadzał a miało postać bardzo poważną i uroczystą.

Z badeńskiego donoszą, że mięszkańcy geisinscy swemu reprezentantowi Knappowi, który niedobrze ich zastępował w izbie deputowanych posłali w darze szlafmycę z napisem: »Ocucona ojczyzna śpiącéj zasłudze.«

Turcya.

W skutek zupełnego poddania się Kurdystanu, rząd postanowił urządzić armię stałą w Mezopotamii. Oprócz Kurdów rozrzuconych w wielkiéj massie w tych stronach, zawsze gotowych do powstania i najazdu zbrojnego ludności spokojnych, odosobnionych i osiadłych, potrzeba jeszcze opiekę rozciągnąć nad prowinciami Diarbekir, Mossul i Bagdad, przeciw rozbojom Arabów. Oto cel podwójny zamierzony przez portę w uformowaniu tego korpusu, którego dowództwo powierzono Abdi baszy; jest to oficer wyższy znakomitéj zasługi, kończył on swe nauki w Wiedniu. — W skutek téj nominacyi pięc korpusów armii, z których się składa armia turecka zostaje dziś pod dowództwem jenerałów, którzy szkoły swe odbyli w Europie. Ten wybór wiele honoru przynosi seraskierowi, tém bardziéj, że sam w Europie nie był i że nie jest zbyt wielkim stronnikiem reform.

Wszystko zdawało się sprzysięgać przeciw powrotowi do Aten pana Mussurus: spadek z konia wstrzymał jego wyjazd na pięć lub sześć tygodni, daléj płynie parową fregatą Vastai Fidzaret, która silnie uderzoną zostaje przez wielki żaglowy okręt austryacki. Uderzenie było straszne, szczęściem parostatek mocny i nie dawno zbudowany w Anglii oparł się mu i daléj płynął. Jeżeli jednak pan Mussurus jest przesądnym, te wszystkie wypadki nie mogą zaspokoić i rozpędzić niespokojności, które go trapiły przed powrotem do Aten.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Wieczor muzykalny. — W tych dniach da koncert w Poznaniu znany zaszczytnie wiolinista pan Zirpel z Wrocławia. O tym znakomitym wirtuozie powiada jedno pismo berlińskie: pan Zirpel należy do szkoły niemieckiéj i odznacza się wielkością tonu. W wykonaniu zasługuje bardziéj koloryt elegiczny na uwagę, niż wesoły. Odegrane przez niego kompozycye Paganiniego i Spohra przekonały słuchaczów, że umie ten koncercista szczęśliwie zwyciężać najwieksze trudności i je ze smakiem oddawać. Możemy przeto liczyć na przyjemny wieczór. R.

(Nadesłano.)

Z Wrocławia. — Niech mi wolno będzie udzielić tu wiadomość o wypadku nietylko interessującym z przyczyny osobliwości swójéj, ale także dającym niezbity dowód skuteczności konduktorów rumatyzmowych pana Edwarda Gross, mieszkającego w Nowym rynku, któréj to skuteczności niezupełnie dotąd zawierzałem.

Dziś zrana znajdowało się kilka osób u pana Gross, rozmawiając z nim jako sędzią roziemcą o pewnéj sprawie, gdy wtem wchodzi z ulicy do pokoju pewien młody człowiek, a zapytany od kupczyka, czegoby żądał, oświadczył: »że przychodzi złożyć podziękowanie za pomoc, jakiéj doznał przed kilku dniami w skutek użycia konduktorów rumatyzmowych. Uwolniły go one zupełnie od niewypowiedzianych bolów, które go dzień i noc dręczyły; teraz czuje się tak szczęśliwym, iż sobie poczytuje za obowiązek podziękować za to dobrodziejstwo.«

Rozczulało prawdziwie wszystkich, patrząc na radość i szczerość, z jaką prosty ten człowiek rękę przybliżającego się doń pana Grossa ścisnął.

Na nasze zapytanie: ktoby był, odpowiedział młodzieniec, że się nazywa Karól Stenzel, jest garncarczykiem w tutejszéj fabryce pana Schubert, i że naostatku z polecenia swego majstra stawiał piece w pewnych dobrach w Górnym Sląsku. Pracy atoli téj musiał zaniechać, albowiem ból twarzy, który od dwóch niedziel cierpiał bezustanku wzmógł się do tego stopnia, że go znieść już niemógł, a do tego całe ciało zostało sparaliżowaném.

Co do sposobu w jaki lekarstwo to działało, oświadczył młodzieniec, mający około 30 lat i z siadłéj krępéj postawy, że zaczął go używać w sobotę dnia 11 miesiąca przeszłego, a zatém przed około 36 godzinami; że ból powiększył się wprawdzie w pierwszych godzinach użycia nadzwyczajnie, ale potém coraz bardziéj wolniał i teraz ustał zupełnie.

Radość jego niebyła bynajmniéj zmyśloną, a wrażenie jakie na nas opowiadaniem swojem sprawił tem było większem, iż w nas najmniejsza myśl o namówieniu go, albo też o szarlataneryą jakiegokolwiekbądź rodzaju niepostała i postać w tych okolicznościach niemogła. Mówią pospolicie: Co z serca pochodzi, przenika serce. Podobny był tu przypadek. Człowiek ten poczciwy, który tyle używał już sposobów nadaremnie, aby się cierpień pozbyć, składał oswobodzicielowi swemu i twórcy szczęścia, wracającemu mu sposobność do pracy i zarobku, czułe dzięki w prostych, szczerych wyrazach.

Gdy więc przesąd o skuteczności konduktorów rumatycznych pana Grossa, z tysiącami osób podzielony, tym sposobem jest zbity, poczytuję sobie za obowiązek doświadczenie tego rodzaju ogłosić publicznie. B. L.

Wiadomości literackie.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« pod redakcyą Stanisława Przyłęckiego wyszedł Nr. 9. i zawiera: 1) Wiadomość o zakładzie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, w królestwie polskiem, przez Ludwika Skrzyńskiego, zastępcę członka towarzystwa gospodarskiego. 2) O cukrze w burakach. 3) Artochiza, roślina amerykańska zastępująca kartofle. 4) Nowa roślina włóknodajna, którą Anglicy trawą chińską nazywali. 5) Co robić aby mieszkania nasze były cieplejsze? 6) Chleb pożywny dla ubogich. 7) Żniwiarka Stanisława Waguzy. 8) Kronika literacka. 9) Wiadomości handlowe: Ze Lwowa, z Lipska, z Sambra, ze Stryja, z Rzeszowa, z Tarnowa, z Dobromila.

»Dziennika mód paryzkich« pod redakcyą Tomasza Kulczyckiego, wyszedł Nr. 8 i zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Powieściarstwo polskie, przez Leszka Dunina Borkowskiego. 2) Hymn wychodźców z Egiptu, melodya hebrajska, Kornela Ujejskiego. 3) Szpicrut honorowy. Obrazek z życia przez Józefa Dzierzkowskiego. Ciąg dalszy 4) Wspomnienie pośmiertne. 5) List do redakcyi. 6) Korrespondencya. 7) Od redakcyi.

OBWIESZCZENIE.

Przekwaterowanie tutejszego garnizonu nastąpi dnia 1. Kwietnia r. b. i dla tego jest naszym zamiarem, tym właścicielom, którzy swój inkwaterunek wynająć zamyślają, ile możności przyjść w pomoc przez to, iż w biórze serwisowém sporządzić każemy wykaz tych osób, które za taniem wynagrodzeniem przyjąć zechcą inkwaterunki.

Wzywamy przeto wszystkich interessentów, którzy inkwaterunki za wynagrodzeniem przyjmować chcą,

aby się w dniach 20. i 21. m. b. przed południem w godzinach od 9téj do 12stéj, a po południu od 3ciéj do 6stéj godziny do bióra serwisowego zgłosili i swe najtańsze żądania, jako i ilość przyjmujących podali. Ci którzy się już zgłosili, winni się jeszcze raz zgłosić w dniach rzeczonych, aby swe doniesienia uzupełnili.

Dnia 23. i 24. m. b. przedłoży się tym właścicielom domów wykaz wspomniony, którzy inkwaterunki swe wynająć chcą, poczém deklarować się winni.

Nadmieniamy dodatkowo, iż w dniach wyżéj oznaczonych w biórze serwisowém członek deputacyi serwisowéj zasiadywać będzie.

Poznań, dnia 18. Marca 1848.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Plenipotencye jeneralne przez JW. Annę Elźbietę z Xiążąt Radziwiłłów Hrabinę Raczyńską, i JW. Athanazego Hrab. Raczyńskiego, Król. Prusk. Posła, co do dóbr Grabowa, Kotłowa i Kaliszkowic, pow. Ostrzeszowskiego, mi udzielone d. d. Berlin dnia 22. Czerwca r. z. i d. d. Wiedeń dnia 2. Lipca r. z. zostały zagubione. Potrzebne kroki aby zapobiedz nadużyciu wspomnionych plenipotencyj przedsięwziąłem, co niniejszém do publicznéj wiadomości podaję.

Grabow, dnia 9. Marca 1848.

Konstanty Hoffmann.

LOTERJA.

Losy do IIIciéj klassy 97. loteryi muszą pod przepadkiem prawa — jak do widać ze znajdującego na maryginesie przypisu — do dnia 31. m. b. być odnowione. Wzywam tedy szanownych interessentów, ażeby lose swe do nadmienionego dnia odnowili.

Nadkollektor loteryi Bielefeld.

Zginęły elewowi gospodarczemu pieniądze za zboże w ilości Tal. 200 w banknotach; 2 à 50 Tal. i 4 à 25 Tal.

Poczciwy znaleziciel odbierze za oddaniem takowych u kupca P. J. Mrowieńskiego w rynku stósowną nadgrodę.

Poznań, dnia 20. Marca 1848.

W kamienicy Schlarbauma (pod Nr. 3. Młyńskiéj ulicy) jest do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. pierwsze piętro, składające się z trzech pokoi do ogrzewania, kuchni i komory wraz z sklepem, stajnią itd.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
12. Marca	+ 3,0°	+ 7,0°	27″ 4, 5‴	Połudn.
13. »	+ 5,0°	+ 9,2°	27″ 6, 0‴	Połudn. w.
14. «	+ 4,2°	+ 9,0°	27″ 7, 1‴	dito
15. »	+ 3,0°	+ 11,4°	27″ 9, 0‴	Wschodni
16. »	+ 4,4°	+ 8,0°	27″ 10, 0‴	Połudn. w.
17. »	+ 2,2°	+ 8,2°	27″ 9, 6‴	dito
18. »	+ 4,5°	+ 8,5°	27″ 8, 0‴	Połudn. z.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 20. Marca 1848. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	14	5	1	23	4
Zyta . dt.	—	28	11	1	3	4
Jęczmienia dt.	1	1	1	1	10	—
Owsa . dt.	—	22	3	—	24	5
Tatarki dt	—	28	11	1	1	1
Grochu . dt.	1	1	1	1	10	—
Ziemniaków dt.	—	17	9	—	22	3
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	4	20	—	5	10	—
Masła garniec	2	7	6	2	15	—

(Dodatek.)